

18793

Stutthof

Muzeum Stutthof
w Sztutowie

„Gdybyśmy sobie nawzajem nie pomagali,
nie przeżylibyśmy...”

STEFAN ZDZISŁAW KOZŁOWSKI

Ur. 1923 w Krasnym, pow. Ciechanów



1. Stefan Kozłowski z rodziną w okresie dzieciństwa

Rodzina pochodzi z Przasnysza. Przed wojną Stefan ukończył szkołę powszechną i poszedł do gimnazjum, nie zdążył jednak zakończyć edukacji maturą, bo rozpoczęła się wojna i okupacja. Po wrześniu 1939 roku Stefan pracował fizycznie m.in. przy budowie dróg; przez pewien czas wykonywał również zawód kelnera w niemieckiej restauracji. „Tym kelnerem u Niemca byłem tylko po to, aby wieczorami mieć dostęp do odbornika radiowego i polskich audycji nadawanych z zagranicy”.



2. Składki Róły przygrypi (ZK) złożonej przez Stefana Kozłowskiego

3. Okleciona karta doarchiwizacji więźnia Stefana Kozłowskiego

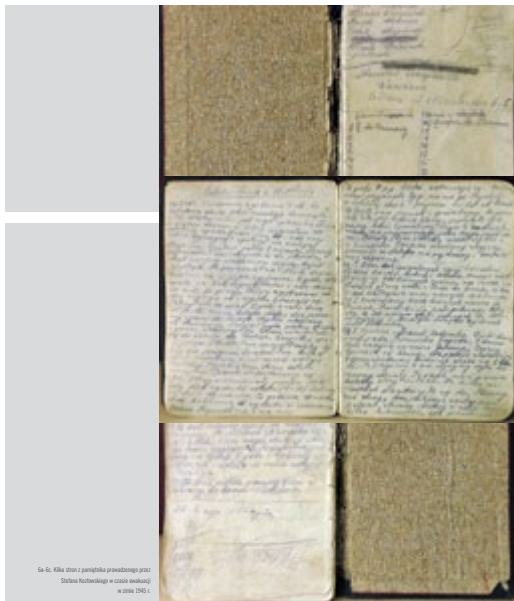
4. Dwie strony karta wykazująca odległość w drodze do obozu
St-Ś. Okleciona karta wykazująca planę przez Stefana Kozłowskiego

Od jesieni 1940 roku Stefan był zaprzysiężonym członkiem Związku Walki Zbrojnej w Przasnyszu. W konspiracji zajmował się m.in. zbieraniem informacji wywiadowczych oraz prowadzeniem nasłuchu alianckich wiadomości radiowych i ich kolportowaniem. Aresztowany 1 września 1942 roku w Przasnyszu przez plockie gestapo w związku z wypadką kuriera organizacji w czasie przekraczania granicy Generalnego Gubernatorstwa.

Po kilku miesiącach przesłuchań i pobytu w więzieniu w Plocku 29 stycznia 1943 roku Stefan w około 200 osobowym transporcie więźniów przewieziony został do obozu Stutthof. Otrzymał numer 18793 i czerwony trójkąt więźnia politycznego.



W Stutthofie przebywał na blokach II, V, i VI na Starym Obozie oraz – najdłużej – w bloku XII na Nowym Obozie. W Stutthofie oraz terenach do niego przyległych Stefan wraz z innymi więźniami pracował przy budowie i utwardzaniu dróg. Dłuższy okres czasu spędził również w obozowej stołarni, gdzie produkowane były meble i wyposażenie na zamówienie Wehrmachtu. W tej ostatniej pracy udało mu się kilka razy wykorzystać sprzyjające okoliczności i nawiązane znajomości po to, aby wysłać nielegalnie listy do rodziny. Wraz z kilkoma kolegami Stefan zorganizował w obozie akcję przekazywania więźniom chorym i zagrożonym niedoświadczonym z magazynu paczek żywnościowych po osobach, które zmarły. W ten sposób więźniowie pomagali sobie wzajemnie.



5a-5c. Karta z listą z parafkami prowadzoną przez Stefana Kozłowskiego w czasie internacji w roku 1945 r.

Z obozu wyszedł wraz z wieloma kolegami z bloku 25 stycznia 1945 roku na ewakuację pieszą – „Marsz Śmierci”. W czasie tych kilku najcięższych tygodni prowadził w sekrecie pamiętnik, który trzyma przy sobie do dzisiaj.

„Nosiliśmy słabszych kolegów na plecach, ale jak długo mogliśmy nieść, nie wszyscy doszli do celu. Pomagałem do końca...” Ciężka droga, niedożywienie oraz ogólne osłabienie były przyczynami zachorowania na tyfus. Od śmierci uratowało go wywołanie i pomoc szpitalna. Zaraz po wyzwoleniu ważył 36 kg...

Po wyleczeniu i odzyskaniu sił Stefan udał się w drogę do domu. W Kartuzach został zatrzymany przez patrol NKWD i pod zarzutem braku jakichkolwiek dokumentów zatrzymany i skierowany na stację, gdzie czekał pociąg z transportem jadącym do Workuty. Zbieg okoliczności i szczęście sprawiły, że uciekł z tego transportu i wrócił na krótko do Przasnysza, skąd niedługo przeniósł się na Wybrzeże. Skończył szkołę średnią, podjął studia prawnicze, jednak z powodów politycznych nie mógł ich ukończyć. Został urzędnikiem. Obecnie mieszka w Warszawie.

Stefan Kozłowski był w 1946 roku jednym z organizatorów Polskiego Związku Byłych Więźniów Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Związek rozwiązano decyzją władz już w 1949 roku, jego majątek przejęła utworzona i licencjonowana przez władze nowa organizacja – ZBOWID. Reaktywacja Polskiego Związku Byłych Więźniów nastąpiła w 1989 roku, a Stefan Kozłowski był jego pierwszym prezesem. Funkcję tę sprawował przez 12 lat.

18793

„Gdybyśmy sobie nawzajem nie pomagali, nie przeżylibyśmy...”

Stefan Zdzisław Kozłowski

Ur. 1923 w Krasnym, pow. Ciechanów

Rodzina pochodzi z Przasnysza. Przed wojną Stefan ukończył szkołę powszechną i poszedł do gimnazjum, nie zdążył jednak zakończyć edukacji maturą, bo rozpoczęła się wojna i okupacja. Po wrześniu 1939 roku Stefan pracował fizycznie m.in. przy budowie dróg; przez pewien czas wykonywał również zawód kelnera w niemieckiej restauracji. „Tym kelnerem u Niemca byłem tylko po to, aby wieczorami mieć dostęp do odbiornika radiowego i polskich audycji nadawanych z zagranicy”.

Od jesieni 1940 roku Stefan był zaprzysiężonym członkiem Związku Walki Zbrojnej w Przasnyszu. W konspiracji zajmował się m.in. zbieraniem informacji wywiadowczych oraz prowadzeniem nasłuchu alianckich wiadomości radiowych i ich kolportowaniem. Aresztowany 1 września 1942 roku w Przasnyszu przez płockie Gestapo w związku z wpadką kuriera organizacji w czasie przekraczania granicy Generalnego Gubernatorstwa.

Po kilku miesiącach przesłuchań i pobytu w więzieniu w Płocku 29 stycznia 1943 roku Stefan w około dwuosobowym transporcie więźniów przewieziony został do obozu Stutthof. Otrzymał numer 18793 i czerwony trójkąt więźnia politycznego.

W Stutthofie przebywał na blokach 2, 5 i 6 w Starym Obozie oraz – najdłużej – na bloku 12 w Nowym Obozie. W Stutthofie oraz na terenach do niego przyległych Stefan wraz z innymi więźniami pracował przy budowie i utwardzaniu dróg. Dłuższy czas spędził również w obozowej stolarni, gdzie produkowane były meble i wyposażenie na zamówienie Wehrmachtu. W tej ostatniej pracy udało mu się kilka razy wykorzystać sprzyjające okoliczności i nawiązane znajomości po to, aby wysłać nielegalnie listy do rodziny. Wraz z kilkoma kolegami Stefan zorganizował w obozie akcję przekazywania więźniom chorym i zagrożonym nieodebranych z magazynu paczek żywnościowych po osobach, które zmarły. W ten sposób więźniowie pomagali sobie wzajemnie.

Z obozu wyszedł wraz z wieloma kolegami z bloku 25 stycznia 1945 roku na ewakuację pieszą – Marsz Śmierci. W czasie tych kilku najcięższych tygodni prowadził w sekrecie pamiętnik, który ma do dzisiaj. „Nosiliśmy słabszych kolegów na plecach, ale jak długo mogliśmy nieść, nie wszyscy doszli do celu. Pomagałem do końca...” Ciężka droga, niedożywienie oraz ogólne osłabienie były przyczynami zachorowania na tyfus. Od śmierci uratowało go wyzwolenie i pomoc szpitalna. Zaraz po wyzwoleniu ważył 36 kg...

Po wyleczeniu i odzyskaniu sił Stefan udał się w drogę do domu. W Kartuzach został zatrzymany przez patrol NKWD i pod zarzutem braku jakichkolwiek dokumentów zatrzymany i skierowany na stację, gdzie czekał pociąg z transportem jadącym do Workuty. Zbieg okoliczności i szczęście sprawiły, że uciekł z tego transportu i wrócił na krótko do Przasnysza, skąd niedługo przeniósł się na Wybrzeże. Skończył szkołę średnią, podjął studia prawnicze, jednak z powodów politycznych nie mógł ich ukończyć. Został urzędnikiem. Obecnie mieszka w Warszawie.

Stefan Kozłowski był w 1946 roku jednym z organizatorów Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Związek rozwiązano decyzją władz już w 1949 roku, jego majątek przejęła utworzona i licencjonowana przez władze nowa organizacja – ZBoWiD. Reaktywacja Polskiego Związku Byłych Więźniów nastąpiła w 1989 roku, a Stefan Kozłowski był jego pierwszym prezesem. Funkcję tę sprawował przez 12 lat.

1. Stefan Kozłowski z kolegami w okresie okupacji.
2. Tekst rot przysięgi ZWZ złożonej przez Stefana Kozłowskiego.
3. Obozowa karta obrachunkowa więźnia Stefana Kozłowskiego.
4. Drewniana kasetka wykonana nielegalnie w obozowej stolarni.
- 5a–5c. Oficjalne listy obozowe pisane przez Stefana Kozłowskiego.
- 6a–6c. Kilka stron z pamiętnika prowadzonego przez Stefana Kozłowskiego w czasie ewakuacji w zimie 1945 roku.